

## II. RECENZJE – REVIEWS – РЕЦЕНЗІЇ

DOI: 10.11649/abs.2013.042

*Acta Baltico-Slavica*, 37  
SOW, Warszawa 2013

*Brasławszczyzna. Pamięć i współczesność*, t. 1, *Historia regionu, charakterystyka socjolingwistyczna, świadectwo mieszkańców*,  
pod red. nauk. Elżbiety Smułkowej,  
Instytut Badań Interdyscyplinarnych „Artes Liberales” Uniwersytetu  
Warszawskiego, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego,  
Warszawa 2011, ss. 659.

Publikacja *Brasławszczyzna. Pamięć i współczesność* składa się z dwóch tomów: t. 1 – *Historia regionu, charakterystyka socjolingwistyczna, świadectwo mieszkańców* i t. 2 – *Słownictwo dwujęzycznych mieszkańców rejonu (Słownik brasławski)*<sup>1</sup>. Jest wynikiem wieloletnich badań terenowych prowadzonych z przerwami od 1997 roku w rejonie brasławskim na Białorusi, czyli na obszarze północnego odcinka białorusko-polsko-litewskiego pogranicza językowego. Pierwsze badania odbywały się w ramach praktyk dialektologicznych studentów polonistyki Państwowego Uniwersytetu w Mińsku. Uczestniczyła w nich profesor Elżbieta Smułkowa z Uniwersytetu Warszawskiego, białoruskie badaczki Iryna Budźko, Olga Guszczeva, Elena Kazancewa, Inesa Kuryan, Kira Giułumianc (†), a także prekursor badań nad polszczyzną w Związku Radzieckim profesor Wiaczesław Werenicz (†). W badaniach brała udział również Katarzyna Dołęgowska z Uniwersytetu w Białymstoku. Następne eksploracje terenowe pod kierownictwem Elżbiety Smułkowej prowadziły białoruskie badaczki Iryna Budźko, Olga Guszczeva, Elena Kazancewa i Inesa Kuryan. Kira Giułumianc udostępniła słownictwo z rejonu brasławskiego zapisane 30 lat wcześniej (1969–1972), pochodzące z kartoteki Wiaczesława Werenicza przechowywanej w Instytucie Językoznawstwa im. Jakuba Kołasa Białoruskiej Akademii Nauk.

Brasławszczyzna jest wielonarodowym regionem historycznie związanym z Wileńszczyzną. Po II wojnie światowej i zmianie przynależności państwowej zaszczyły

---

<sup>1</sup> *Brasławszczyzna. Pamięć i współczesność*, t. 2, *Słownictwo dwujęzycznych mieszkańców rejonu (Słownik brasławski)*, red. nauk. E. Smułkowa, zespół autorski: I. Budźko, O. Guszczeva, H. Kazancewa, E. Smułkowa, konsultacja lituanistyczna N. Birgiel, Warszawa 2009. Recenzja tego tomu ukazała się w t. 35 „Acta Baltico-Slavica” [Zielińska 2011].

tam radykalne zmiany w strukturze społecznej i etnicznej. Celem badań polsko-białoruskiego zespołu było poznanie zakresu funkcjonowania wielojęzyczności, zgromadzenie materiałów do analizy językoznawczej i zebranie mówionych świadectw pamięci zbiorowej mieszkańców pogranicza. Tom pierwszy składa się z *Wprowadzenia* i trzech części zawierających artykuły napisane przez autorów polskich i białoruskich. Część pierwsza *Historia regionu* obejmuje trzy artykuły historyków białoruskich: Kastusia Szydłouskiego, Alesia Smalanczuka i Anatolija Wialikiego. W części drugiej *Charakterystyka socjolingwistyczna* znalazło się siedem artykułów: Elżbiety Smułkowej, Iryny Budźko, Inesy Kuryan, Nijoli Birgiel, Irydy Grek-Pabisowej, Olgi Guszczewej, Heleny Kazancewej. Część trzecia *Świadectwo mieszkańców* zawiera nienormalizowane zapisy wywiadów z mieszkańcami Braślowszczyzny; są to teksty mówione w języku polskim, białoruskim, dwujęzyczne i mieszane, oraz w gwarze rosyjskiej staroobrzędowców. Opracowywały je Iryna Budźko, Olga Guszczewa, Helena Kazancewa, Inesa Kuryan, Elżbieta Smułkowa i Nijola Birgiel (dwa teksty litewskie z 1956 roku). Do książki dołączono płytkę CD z nagraniami tekstów mówionych. Czytelnik otrzymuje zatem wszechstronny i interdyscyplinarny opis badanego terenu pogranicza z obszerną dokumentacją tekstową i dźwiękową. Doceniając prace historyków, interesujące i potrzebne dla zrozumienia ogólnej sytuacji społecznej i kultury regionu, zajmę się bliską mi problematyką językoznawczą.

Teren Braślowszczyzny w całości stanowi mozaikę językową. W części zachodniej i północno-zachodniej mieszka ludność polskojęzyczna. Na północy regionu przeważają katolicy z polską identyfikacją narodową. Również w części północnej i zachodniej znajdują się wsie, których mieszkańcy przechowują pamięć o litewskim pochodzeniu. W Braślawiu oraz w części zachodniej i południowo-wschodniej mieszkają staroobrzędowcy. Zespół badawczy zebrał ogromny materiał – są to zapisy ze 112 miejscowości liczące 250 półtoragodzinnych kaset (375 godzin). Eksploratorki są trójjęzyczne. Prowadziły rozmowy po polsku, białorusku i rosyjsku. Analizie poddano teksty, które w intencji informatora były mówione po polsku lub białorusku. Rozdział drugi *Sytuacja socjolingwistyczna* otwiera artykuł Elżbiety Smułkowej *Sytuacja socjolingwistyczna i proces konwergencji języków na Braślowszczyźnie w świetle badań terenowych*. Jest to najważniejszy artykuł w całym tomie, ponieważ wyjaśnia jego koncepcję. Stawia kilka pytań teoretycznych – bardzo ważnych dla badań kontaktów i pograniczy językowych – które będę wskazywać w dalszej części recenzji. Elżbieta Smułkowa poszukuje odpowiedzi na pytania: jakie języki występują w rejonie braślawskim, kto i w jakim zakresie się nimi posługuje oraz jakie zmiany dokonały się w tym regionie po II wojnie światowej (po zmianie granic państwowych). Uwzględnia dwie funkcje języka: komunikatywną – sposoby realizacji wielojęzyczności i symboliczną – związaną z tożsamością użytkowników i ich samookreśleniem. Na podstawie badań terenowych stwierdza, że podstawowym środkiem komunikacji ludności mieszkającej we wsiach i miasteczkach (Braśław, Druja, Opsa, Widze) są gwary białoruskie coraz silniej interferowane przez język rosyjski. Dla wielu Białorusinów, zwłaszcza mieszkańców miast, rosyjski jest językiem prymarnym, znanym z domu i nauczonym

w szkołach. Wysoki prestiż języka rosyjskiego w całym kraju ma wpływ na realizację gwar białoruskich w badanym regionie. Miejscowe gwary białoruskie są na Brasławszczyźnie nadrzędnym środkiem komunikacji w rodzinach i w sferze sąsiedzkiej, także między osobami mówiącymi w rodzinach innymi językami, tj. polskim, rosyjskim. Rosyjski występuje w dwóch funkcjach i odmianach: 1) jako tradycyjne gwary osiadłych tu staroobrzędowców i 2) jako jeden z języków państwowych na Białorusi (po referendum w 1995 roku rosyjski stał się drugim językiem państwowym). W rejonie brasławskim istnieją także wsie, w których dawniej mówiono po litewsku, a obecnie znajomość języka litewskiego służy najstarszym mieszkańcom do porozumiewania się w zewnętrznych kontaktach (gdy przyjedzie ktoś z Litwy). Języki rosyjski i polski mają wysoki prestiż, ich używanie łączy się z funkcją symboliczną. Języki te uważane są przez miejscową ludność za lepsze, kulturalniejsze i co ważne, bardziej odpowiednie do rozmowy z badaczem.

Autorka pisze, że po II wojnie światowej i zmianie granic historyczna wielojęzyczność i wieloetniczność pozostały na badanym obszarze, ale radykalnie zmieniły swój charakter społeczny. Zmiana w zakresie wykorzystania języka polskiego jako jednego ze składników pograniczności polega na radykalnym zmniejszeniu liczby użytkowników i przekształceniu ich struktury społecznej. Całkowicie zniknęło ziemiaństwo i drobna szlachta zaściankowa, a więc grupa mówiąca polszczyzną wileńską. Język polski przestał pełnić funkcję języka państwowego. Specyfiką kulturową i językową Brasławszczyzny jest brak opozycji między okolicami szlacheckimi i wsiami chłopskimi, a to dlatego, że okolic już nie ma. Dla porównania, na Grodzieńszczyźnie szlachta mówi po polsku, a chłopci „po prostu”, czyli lokalnymi gwarami białoruskimi, por. [Sawaniewska-Mochowa, Zielińska 2007: 49–57]. Charakterystyczne dla tego regionu jest natomiast nazywanie przez mieszkańców swojego języka mieszanym, bez względu na to, w jakim języku toczy się rozmowa: po polsku, białorusku czy po rosyjsku.

Cenna jest mapa „Współczesny rejon brasławski. Stan znajomości języków w latach 1997–2007” (s. 107). Ilustruje funkcjonowanie języków w życiu codziennym (dyglosję polsko-białoruską i bilingwizm białorusko-polski), a także znajomość polskiego z jego rzadkim użyciem. Rozróżnienie na używanie języka polskiego w sferach codzienności i na jego sporadyczne, zwykle wywołane przez badacza użycie jest bardzo ważne. Nie powinno się wyciągać wniosków o zasięgu geograficznym języka polskiego na Białorusi (tak samo na Litwie, Ukrainie, Łotwie) jedynie na podstawie zapisu (nagrania) tekstów w języku polskim w danej miejscowości, natomiast trzeba brać pod uwagę aspekt funkcjonowania języka, koniecznie też należy odróżniać aktywną praktykę językową od znajomości języka wystarczającej do udzielenia wywiadu badaczowi z Polski. Na mapie zaznaczono także rosyjski staroobrzędowców oraz wsie z tradycją litewską i różnym stopniem znajomości tego języka. Mapa jest statycznym sposobem ujęcia w schemat dynamicznej sytuacji wielojęzyczności, ilustruje więc tylko cechy typowe, i to w dużym uproszczeniu.

Gwary białoruskie, które są podstawowym środkiem porozumiewania się mieszkańców Brasławszczyzny, mają zróżnicowany charakter: spotykają się na tym terenie

ważne tendencje białoruskiego dialektu zachodniego z cechami dialektu północno-wschodniego. Obecne są wpływy języka polskiego i litewskiego, współcześnie silnie oddziałuje język rosyjski. Elżbieta Smułkowa pisze: „Na podstawie licznych nagrań tekstów mówionych, których zaledwie część publikujemy w niniejszym tomie, oraz odpowiedzi na pytania kwestionariuszy leksykalnych można zaryzykować twierdzenie, że mieszkańcy rejonu wchłonęli już do swoich gwar taką ilość rusycyzmów, że tracą zdolność delimitacji swojej gwary z nakładającym się na nią językiem rosyjskim. Sprzyja temu niewątpliwie długotrwała międzygwarowa i różnojęzyczna interferencja zacierająca różnice, bliskość systemowa oraz wyższy prestiż i szersza przydatność rosyjskiego” (s. 110). Autorka przytacza przykłady sytuacji, gdy rozmówcy używali białoruskiego słownictwa jako polskiego, a słowa rosyjskie podawali za białoruskie, np. *wioska* i *dziareunia*, *siakiera* i *tapor* (s. 111). Niezależnie od tego, w jakim języku była prowadzona rozmowa, autochtoni każdy język nazywają „mieszanym”. W rozumieniu mieszkańców Braślowszczyzny istnieje wspólny mieszany język, którym mogą się porozumiewać nie tylko w swoim regionie, ale też według ich mniemania w Polsce, na całej Białorusi, na Litwie (por. cytaty wypowiedzi informatorów na s. 113). Wspólnota komunikatywna w regionie braślowskim posługuje się językiem mieszanym, nie chce go dzielić na trzy odrębne kody zgodnie z kryteriami lingwistycznymi (zewnętrznymi), ponieważ właśnie takie narzędzie komunikacji uważa nie tylko za wystarczające, ale wręcz uniwersalne, praktyczne i do tego bliskie emocjonalnie (swojskie).

Koncepcja *Braślowszczyzny...* łączy badania konkretnego, zapisanego w dużych ilościach materiału językowego (w postaci nagranych tekstów mówionych, uzyskanych w trakcie badań terenowych) z językoznawczą refleksją teoretyczną. Problemem współczesnych badań terenowych, dialektologicznych i socjolingwistycznych, jest często brak odniesień do teorii języka. Badacze terenowi koncentrują się na materiale, a teoretycy języka wolą sięgać do przykładów z języków standardowych. Nowatorstwo zespołu autorskiego pracującego nad tym projektem polega na próbie przezwyciężenia tego podziału.

Autorki *Braślowszczyzny...* proponują badanie materiału językowego z dwóch perspektyw: językoznawstwa zewnętrznego, ukazując, jak sami mówiący delimitują używane przez siebie języki, i językoznawstwa wewnętrznego, czyli jak granice języków w warunkach wielojęzyczności określają naukowcy, lingwiści<sup>2</sup>. Materiał leksykalny i teksty są podzielone zgodnie z intencją informatorów na mówienie „po polsku”, mówienie „po białorusku” i mówienie „mieszane”. Inaczej interpretuje materiał językoznawca, który w tekstach wypowiedzianych przez mieszkańców Braślowszczyzny odróżnia trzy używane przez nich języki i potrafi przyporządkować do nich zawarte w tekstach jednostki językowe. Warto przypomnieć, że kryteria wewnątrzjęzyczne są zawsze arbitralne, że „nie umiemy powiedzieć, jaki stopień i jaki rodzaj różnic między dwoma kodami jest potrzebny do tego, żeby te kody uznać za odrębne języki.

---

<sup>2</sup> O perspektywie badania „od wewnątrz” dużo napisałam w recenzji drugiego tomu, por. [Zielińska 2011].

Nie umiemy w ogóle mierzyć stopnia podobieństwa języków” [Weinsberg 1983: 63–64]. W dalszej części wywodu Adam Weinsberg pisze: „Powtarzamy: nie istnieje wewnątrzjęzykoznawcza definicja pojęcia granicy między językami naturalnymi. Problemy rozgraniczania języków stają się natomiast – przynajmniej w części łatwiejsze do rozwiązania, jeśli pojęcia tożsamości i odrębności języków etnicznych zdefiniujemy w sposób socjolingwistyczny. Jeśli mianowicie użytkownicy dwu podobnych do siebie kodów uważają je zgodnie i zdecydowanie bądź to za odmiany jednego języka etnicznego, bądź za dwa różne języki, to językoznawcy pozostaje tylko przychylić się do ich zdania” [Weinsberg 1983: 84]. Na Brasławszczyźnie sytuacja jest odwrotna: mówiący przychylają się do myślenia o jednym wspólnym języku – mieszanym, czyli w ich świadomości obecna jest tendencja do unifikacji językowej, a nie do dyferencjacji. Dla porównania pogląd wyrażony przez Bogdana Walczaka: „Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że byłby już najwyższy czas na to, by językoznawcy pozbyli się złudzeń (dziś wielu jeszcze im ulega), iż istnieją (możliwe są) obiektywne kryteria lingwistyczne pozwalające na odróżnienie dialektu od odrębnego języka. Trzeba sobie powiedzieć, że takich stricte lingwistycznych (wewnątrzjęzykowych) kryteriów nie ma i być nie może. Spokrewnione w ramach jednej grupy czy rodziny systemy językowe stanowią continuum, w którym niepodobna przeprowadzić (wyznaczyć) uzasadnionych pod względem lingwistycznym cesur, tzn. niepodobna stwierdzić, że do określonego stopnia wzajemnej bliskości (lub, z innego punktu widzenia, wzajemnego oddalenia) dwu systemów mamy do czynienia z dialektami jednego języka, a od tego stopnia z odrębnymi językami” [Walczak 2000: 187]. Z perspektywy codziennego doświadczenia człowieka granicą jego języka jest jego rozumienie<sup>3</sup>.

Kluczowe dla przedstawianego tekstu jest pojęcie konwergencji językowej, które Elżbieta Smułkowa przedstawia następująco: „Z językoznawczego punktu widzenia istotne dla zastanej na przełomie wieków w rejonie brasławskim sytuacji komunikacyjnej jest to, że doszło tam już do tak dużego przemieszania między współistniejącymi językami słowiańskimi, które wchłonęły sporo elementów bałtyckich, a równocześnie do znacznego stopnia sławizacji gwary litewskiej, że można mówić o dokonującej się konwergencji (integracji) języków lokalnych wzajemnie dla ich użytkowników zrozumiałych, zwłaszcza dla starszego pokolenia. Świadomość posługiwania się swoistą mieszaniną językową, niezależnie od tego, którym z języków/gwar w założeniu dana osoba posługuje się w konkretnym akcie komunikacyjnym (białoruskim, litewskim, polskim czy rosyjskim), jest na Brasławszczyźnie powszechna. Można

<sup>3</sup> Por. [Barbour, Stevenson 1998: 7]; autorzy rozważają problem płynnych i ostrych granic języka niemieckiego i angielskiego, czyli języków o dużej liczbie wariantów. Z perspektywy mówiącego dla określenia granic języka ważne jest jego rozumienie: „Aus der Alltagsperspektive der meisten Englishsprecher stellt die Bestimmung sprachlicher Grenzen kein Problem dar: Andere Menschen sprechen Englisch, wenn man sie (trotz gelegentlicher Unklarheiten oder Mißverständnisse) verstehen kann” (Z perspektywy codzienności dla większości użytkowników języka angielskiego ustalenie granicy języka nie jest problemem. Inni ludzie mówią po angielsku, gdy (pomimo przypadkowych usterek i nieporozumień) można ich zrozumieć – tłum. własne).

powiedzieć, że produkowane teksty w lokalnych językach mieszanych (znajdujących się w procesie konwergencji) to komunikacja «skonwergowana», gdyż prezentując ją wypowiedzi mogą być do siebie bardzo podobne, choć funkcjonują pod różnymi nazwami» (s. 114).

Elżbieta Smułkowa proponuje używanie terminu „konwergencja” w odniesieniu do zmian w systemach języków blisko spokrewnionych, znajdujących się w kontakcie językowym (w klasycznym rozumieniu weinreichowskim). Przytoczone przez nią przykłady cechy konwergencyjnych z różnych płaszczyzn języka pokazują, że jest to uzasadnione, np. (podam tylko wybrane cechy): fonologiczna tendencja do neutralizacji opozycji między samogłoskami szeregu średniego a szeregu wysokiego lub niskiego w pozycjach nieakcentowanych; rozpowszechnienie się końcówki celownika liczby mnogiej rzeczowników rodzaju żeńskiego – *am*; ujednolicanie rodzaju gramatycznego rzeczowników, w tym feminizacja neutrów ze względu na formy akające; tworzenie form stopnia najwyższego przymiotników i przysłówków: *samy starszy*; znaczna liczba wspólnych leksemów; uwspólnianie konstrukcji składniowych pochodzących najczęściej z języka rosyjskiego (s. 115–119).

Z recenzowanego artykułu nie wynika, czym różni się „konwergencja” od wprowadzonego przez Uriela Weinreicha pojęcia „interferencja językowa”<sup>4</sup>. Pojawia się także termin „integracja językowa”. Proponuję zastanowić się w następnych pracach o tematyce kontaktów językowych, czy można te terminy traktować równorzędnie. Moim zdaniem warto je różnicować, ponieważ każdy z nich może być przydatny do opisu różnych procesów i zjawisk zachodzących w kontaktujących się językach. Elżbieta Smułkowa pisze, że do dzisiejszego stadium konwergencji doprowadziły cztery czynniki, spośród nich pierwszy to „wcześniejsze długotrwałe procesy interferencyjne, które zapoczątkowały integrację” (s. 114). Można wnioskować, że konwergencja jest następnym etapem po interferencji albo że jest następną obok interferencji tendencją charakteryzującą języki w kontakcie. „Konwergencja”, czyli „upodobnianie się” (łac. *convergere* ‘zbierać się, upodobniać się’), jest terminem stosowanym w różnych dyscyplinach naukowych. *Słownik języka polskiego PWN* (<http://sjp.pwn.pl/slownik>) tak definiuje to pojęcie<sup>5</sup>:

- „1. «zbieżność; też: powstawanie zbieżności»;
2. «występowanie podobnych cech u organizmów niespokrewnionych ze sobą, a żyjących w zbliżonych warunkach»;
3. «zjawisko powstawania podobnych wytworów kulturowych niezależnie od siebie u różnych ludów»”.

Natomiast „interferencja” (łac. *inter* ‘między’, *ferens* ‘niosący’) definiowana jest następująco: „«wzajemne oddziaływanie na siebie dwu lub więcej elementów, zjawisk,

<sup>4</sup> O pojęciu „konwergencja” (*convergent development, convergence area*) pisze Uriel Weinreich w artykule *Compatibility of Genetic and Convergent Development* (1958).

<sup>5</sup> Wybrane znaczenia, pomijam znaczenia specjalistyczne: medyczne i ekonomiczne.

sytuacji»” (<http://sjp.pwn.pl/slownik>). Tak też rozumie interferencję Uriel Weinreich – jako wzajemne przenikanie cech z jednego języka do drugiego [1968: 1]<sup>6</sup>.

Czy odwołując się do znanej metafory piasku w płynącej rzece [Weinreich 1968: 11], można odnieść interferencję do procesu przenikania cech z jednego języka do drugiego na poziomie mowy (*parole*), a konwergencję do procesu osadzania się piasku na dnie (interferencja w *langue*)?<sup>7</sup>

Konwergencja to proces, którego skutkiem jest podobieństwo języków. W przypadku języków blisko spokrewnionych, jak na Brasławszczyźnie, podobieństwo języków i tak jest bardzo duże. Konwergencja powoduje, że kody robią się do siebie jeszcze bardziej podobne. Ale czy podobne znaczy tożsame? Elżbieta Smułkowa pisze: „Jeżeli co najmniej do połowy XX wieku funkcjonowały dwa wyraźnie odróżniane środki komunikacji: gwary białoruskie i północno-wschodnia, tzw. wileńska, polszczyzna, przekazywana z pokolenia na pokolenie lub wyuczona jako drugi język, a mówienie «po swojemu, po białorusku» i «po polsku», przy daleko posuniętym procesie konwergencji, trwa w ograniczonym zakresie nadal, to znaczy, że istnieją dwa różne systemy, nawet jeżeli pod pewnymi względami systemy te są podobne” (s. 120). Bez względu na to, jak patrzymy na delimitację kodów: czy z perspektywy socjolingwistycznej, czy arbitralnie z wewnątrzlingwistycznej, to i tak kody są różnicowane. Dlatego nie wydaje się precyzyjne używanie pojęcia „integracja językowa” jako synonimu konwergencji językowej. „Integracja” według *Słownika języka polskiego PWN* to<sup>8</sup>: „1. «proces tworzenia się całości z poszczególnych części»; integracja społeczna: a) «proces scalania się zachodzący na różnych szczeblach społecznych», b) «proces dostosowywania się do siebie zachowań ludzi w grupie»”. W *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* (1993) „integracja” („unifikacja”) to scalanie się dialektów w jeden język wspólny, co prowadzi do powstawania języka narodowego. Integracja językowa oznacza zatem scalanie, łączenie kodów, a nie ich upodabnianie się. „Integracja” jest pojęciem socjologicznym, które zakłada ujednolicanie kultur według jednego wzoru, jej następnym etapem jest asymilacja i wyrzeczenie się swojej tożsamości i kultury przez słabsze (mniejszościowe) grupy<sup>9</sup>. Integracja to dostosowywanie się mniejszości do kultury i języka większości.

<sup>6</sup> W pracach pojawia się też termin „transfer”, który ma zastąpić „interferencję” [Riehl 2009: 32–36]. Do pojęcia „transfer” odwołuje się też *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* (1993).

<sup>7</sup> „In speech, interference is like sand carried by a stream; in language, it is the sedimented sand deposited on the bottom of a lake. The two phases of interference should be distinguished. In speech, it occurs anew in the utterances of the bilingual speaker as a result of his personal knowledge of the other tongue. In language, we find interference phenomena which, having frequently occurred in the speech of bilinguals, have become habitualized and established” [Weinreich 1968: 11] (W mowie interferencja jest jak piasek niesiony przez strumień; a w języku jest to osadzający się piasek na dnie jeziora. Dwie fazy interferencji powinny być rozróżniane: w mowie, objawia się w wypowiedziach dwujęzycznego mówiącego jako rezultat jego znajomości drugiego języka. W języku znajdujemy interferencje, które przez częste używanie w mowie stały się habitualne (nawykowe) i ustabilizowane – tłum. własne).

<sup>8</sup> Pomijam znaczenia ekonomiczne.

<sup>9</sup> Pojęcie „integracja” w polskim dyskursie socjologicznym i językoznawczym było nadużywane przy opisach sytuacji społecznej i językowej w zachodniej i północnej Polsce na terenach przyłączonych

Konwergencja zakłada równorzędność, podobny rozwój kultur, społeczności, języków, upodabnianie się, które prowadzi do powstania wspólnych cech przez funkcjonowanie w podobnych lub tych samych warunkach.

Ważną częścią omawianego artykułu jest interpretacja koncepcji badania konwergencji językowej na Brasławszczyźnie z punktu widzenia teorii języka. Elżbieta Smułkowa zadaje pytanie: Jak można interpretować stan ustnego porozumiewania się (*parole*)? Polszczyzna regionalna (wileńska odmiana polszczyzny północnokresowej) jest wariantem języka polskiego, podobnie jak gwary białoruskie – języka białoruskiego. Nawet przy daleko posuniętym procesie konwergencji są to nadal dwa różne systemy. Uproszczeniem byłoby mówienie, że mieszają się ze sobą systemy. Badaczka sięga do prac Ferdinanda de Saussure’a, opracowanych i wydanych przez Magdalenę Danielewiczową [Saussure 2004], które pozwalają lepiej zrozumieć pogląd autora na społeczny charakter języka (*langue*) i jego zmienność w czasie i przestrzeni. Język (*langue*) w świetle tych prac przestaje być abstrakcyjnym systemem znaków, zaczynamy go rozumieć jako system opozycji funkcjonalnych wytworzonych w określonej społeczności. Elżbieta Smułkowa poszukuje odpowiedzi na teoretyczne pytania dotyczące zjawiska konwergencji w pracach de Saussure’a. Zwraca uwagę na te elementy koncepcji uczonego, które zakładają równoczesną ciągłość języka i jego zmienność w czasie i przestrzeni, a zwłaszcza na jego uwarunkowania społeczne. Sięga także do artykułu Jadwigi Linde-Usiekiewicz *O normach i systemach* [2011], w którym zostały omówione różne koncepcje normy i systemu językowego, porządkując rozumienie języka jako: 1) schematu – czystej formy, zdefiniowanej niezależnie od jej społecznej realizacji i jej przejawów materialnych; 2) normy – formy materialnej, zdefiniowanej z uwzględnieniem określonej realizacji społecznej, ale wciąż niezależnie od jej szczegółowych przejawów; 3) uzusu – zespołu zwyczajów przyjętych w danym społeczeństwie i zdefiniowanych na podstawie obserwacji ich przejawów (s. 121). Autorka wyjaśnia, jak powstaje konwergencja: „Śledząc proces konwergencji na bardzo bogatym materiale wypowiedzi mieszkańców rejonu brasławskiego, stwierdzaliśmy cechy indywidualne (idiolektalność) i innowacje powtarzające się w wypowiedziach licznych lub co najmniej kilku rozmówców. Jesteśmy skłonni przyjąć, że powtarzające się w lokalnej polszczyźnie i/albo białoruszczyźnie innowacje należą już do systemów, jakimi posługuje się ludność pogranicza. Taki punkt widzenia zgadza się z teorią de Saussure’a, zakładającą równoczesną ciągłość języka i jego zmienność w czasie i przestrzeni” (s. 122).

Na podstawie przemyśleń Elżbiety Smułkowej i innych lektur spróbuję teraz podsumować, jak powstaje konwergencja. Mieszkańcy Brasławszczyzny dysponują trzema

---

w 1945 roku. Integracja społeczna i językowa na zachodzie Polski, zgodnie z założeniami polityki PRL w latach powojennych, miała doprowadzić do przyjęcia przez różnorodne grupy osiedleńcze ujednoliconej wersji preferowanej przez państwo kultury narodowej i języka ogólnopolskiego, do takiego stopnia, by zatrzeć ślady różnorodnego pochodzenia osadników i dwujęzyczności polsko-niemieckiej autochtonów, por. [Zielińska 2012].

lub dwoma systemami językowymi – schematami. Schematy nie mogą wchodzić ze sobą w relacje, ponieważ są tworam abstrakcyjnymi (systemami opozycji funkcjonalnych). Schemat jest pojęciem wewnątrzlingwistycznym. Granica języka – systemu to jego rozumienie, mówiący nie może naruszyć dystynktywnych opozycji, por. podrozdział *Wymagania systemu i wymagania normy* [Weinsberg 1983: 119].

Systemy są realizowane w granicach normy. Norma to pojęcie zewnętrzny językowe. Jest ustalona przez społeczność językową. Mieszkańcy Brasławszczyzny mają swoją ustaloną społecznie normę, którą jest naprzemiennie realizowanie trzech/dwóch systemów językowych w obrębie tekstów, zdań i mniejszych jednostek językowych. W tej społeczności „mieszanie” języków jest normą pozwalającą między innymi na rozpoznawanie swojego i obcego. Obcy to ten, który nie „miesza” trzech języków albo czyni to w inny sposób. Nie jestem pewna, czy ma sens rozgraniczanie normy i uzusu w przypadku tzw. normy obiektywnej, czyli nieskodyfikowanej<sup>10</sup>. Jest to norma dotycząca sposobów mówienia, a więc pokrywająca się z uzusem. W normie jest wzajemne przenikanie cech językowych. Sporadyczne, występujące w idiolektach można nazywać zgodnie z tradycją weinreichowską interferencjami (przepływającą piasek!), te, które się powtarzają, stają się habitualne i przejmują je inni mówiący, to konwergency (osadzający się piasek). Zaakceptowane przez znaczną grupę mówiących, stabilizują się i powodują zmianę w jednym ze schematów: na przykład w schemacie języka polskiego w sylabach nieakcentowanych doszło do neutralizacji opozycji między samogłoskami szeregu średniego a innymi szeregami (s. 115–116)<sup>11</sup>. Mowa to realizacja trzech/dwóch systemów w granicach społecznej normy. Badacz ma dostęp do mowy tylko dzięki tekstom. Teksty to materializacja mowy.

Pozostałe artykuły w części drugiej są poświęcone opisom używanych na Brasławszczyźnie odmian językowych. Metoda opisu i sposób przedstawienia problematyki związanej z danym językiem są adekwatne do jego sytuacji. Bardzo dobrze, że zespół autorski nie wypracował jednolitego schematu opisu dla wszystkich języków. Każdy język ma odmienną historię i status socjolingwistyczny: są to gwary autochtoniczne – białoruskie i litewskie, gwary przeniesione – rosyjskie staroobrzędowców oraz różne warianty socjalne i idiolekty polskie i rosyjskie. Iryna Budźko zajęła się opisem gwar białoruskich w rozdziale *Gwary białoruskie rejonu brasławskiego: geneza, geografia, uwarunkowania socjolingwistyczne*. Omówiła pozycję gwar na mapie dialektów języka białoruskiego. Zgodnie z przyjętymi podziałami dialektów języka białoruskiego

<sup>10</sup> Odróżnienie normy obiektywnej i preskryptywnej [Linde-Usiekiewicz 2011].

<sup>11</sup> Por. proces zmiany językowej w wyniku kontaktów między dialektami opisywany przez Claudię Marię Riehl: „Unterste Stufe: Der Sprecher verwendet eine bestimmte Struktur nur in einer individuellen Situation (sog. short-term accommodation). Mittlere Stufe: Die Struktur wird von dem Sprecher immer verwendet (ang. long term accommodation). Oberste Stufe: Die Struktur breitet sich in der ganzen Sprachgemeinschaft aus und führt zu Sprachwandel” [Riehl 2009: 136] (Najniższy stopień: mówiący używa danej struktury (cechy) tylko w jednostkowej, indywidualnej sytuacji. Środkowy stopień: struktura (cecha) jest powtarzana przez mówiącego. Najwyższy stopień: struktura (cecha) rozprzestrzenia się w całej społeczności komunikatywnej i doprowadza do zmiany językowej – tłum. własne).

gwara Brasławszczyzny należy do grupy gwar połockich stanowiących północną część dialektu północno-wschodniego. Na podstawie nagranych tekstów dokonała analizy podstawowych cech językowych regionu, zwracając uwagę na cechy dialektalne i interferencje na wszystkich poziomach językowych. Zauważyła, że w wyniku migracji wewnątrz regionu zmieszały się cechy kilku warstw dialektalnych, a dodatkowo widoczna jest tendencja do przenikania cech języka rosyjskiego. Jest to dokładny opis, wykonany zgodnie z metodami przyjętymi w dialektologii. Podsumowaniem opisu są analizy trzech wybranych idiolektów. Artykuł Inesy Kuryan *Charakterystyka idiolektów języka polskiego* spotkał się z moim szczególnym uznaniem, ponieważ nie przedstawia polszczyzny w konwencji opisu dialektologicznego. Język polski w rejonie brasławskim należy do obszaru polszczyzny wileńskiej wyznaczonego przez Halinę Turską. Pochodzenie tej polszczyzny, znane doskonale z prac Turskiej, w żaden sposób nie pozwala na nazwanie jej gwarą lub dialektem, ponieważ nie jest to język autochtoniczny. Metoda opisu dialektologicznego byłaby tu niewłaściwa. Autorka wyróżnia trzy warianty języka polskiego używanego na Brasławszczyźnie: 1) polszczyzna ogólna, realizowana bardzo rzadko, 2) polszczyzna wileńska, którą posługują się nieliczni potomkowie stanu szlacheckiego, 3) polszczyzna „mieszana”, czyli najczęściej spotykany wariant języka polskiego. W procesie tworzenia aktu komunikacyjnego składa się ona z kilku komponentów językowych. Niepotrzebnie autorka pisze tu o „naruszaniu normy” (s. 172), a w dalszej części tekstu o „błędach” (np. s. 173). Jak już wspomniałam przy omawianiu artykułu Elżbiety Smułkowej, norma społeczności komunikatywnej na Brasławszczyźnie jest właśnie taka, że dopuszcza mieszanie języków. Ocenianie lokalnego wariantu polszczyzny w odniesieniu do normy ogólnopolskiej jest błędem metodologicznym. Analiza materiału polega na omówieniu cech wybranych tekstów reprezentujących trzy warianty. Autorka zwraca uwagę na cechy interferowane i przełączenia kodu. Analizy mają charakter szczegółowy, na końcu każdego opisu przedstawione są syntetycznie cechy ogólne. Badaczka podkreśla zróżnicowanie typów tekstów. Wypowiedź w języku „mieszanym” prezentuje najczęściej spotykany wariant polszczyzny na Brasławszczyźnie. Słusznie zauważa Inesa Kuryan, że ten typ polskiego nie odpowiada określeniu „polszczyzna wileńska” ani tym bardziej „polszczyzna ogólna”. Na wszystkich płaszczyznach języka tekst jest przesycony białorutenizmami, zwłaszcza składnia jest bliższa białoruskiemu niż polskiemu. W mojej opinii przedstawianie tekstów prezentujących różne warianty polszczyzny jest najlepszym sposobem opisywania polszczyzny północnokresowej, nie tylko na Brasławszczyźnie, ale też na całym terytorium jej występowania. Artykuł Nijoli Birgiel *Język litewski na Brasławszczyźnie* dotyczy już wymierającego dialektu litewskiego, który występuje w okolicach Opsy i Brasławia. Obszar reprezentuje gwara wschodniodzucką, będącą naturalnym przedłużeniem tego samego zespołu gwarowego z terytorium Republiki Litewskiej z okolic Ignaliny. Po obszernym wstępie dotyczącym kształtowania się tego terenu, jego badań i historii autorka przechodzi do charakterystyki językowej. Zajmuje się również omówieniem lituanizmów w tekstach słowiańskich, tworząc ich niewielki słownik. Charakterystyce gwar staroobrzędow-

ców poświęciła swój tekst Iryda Grek-Pabisowa. W artykule *Staroobrzędowcy – inni Rosjanie* przedstawiła historię staroobrzędowców na Brasławszczyźnie na tle ich dziejów w dawnej Rzeczypospolitej. Na podstawie analizy współczesnych nagrań mowy staroobrzędowców ustaliła, że należy ona do gwar środkowowielkoruskich. Porównanie cech gwar staroobrzędowców w Polsce, na Litwie i na Brasławszczyźnie pozwala stwierdzić, że gwary te zaliczają się do tego samego zespołu gwarowego, a zatem wszystkie pochodzą z tego samego regionu, z okręgu Wielkie Łuki, czyli z zachodniego krańca obszaru pskowskiego. W nagranych tekstach widoczny jest wpływ gwar białoruskich. Bardzo trudnym zadaniem był opis języka rosyjskiego. Podjęła się go Olga Guszczewa w artykule *Zakres użycia języka rosyjskiego i jego oddziaływanie na gwary białoruskie i polszczyznę w rejonie brasławskim*. Język rosyjski funkcjonuje w różnych wariantach: jako omówiona przez Irydę Grek-Pabisową gwara staroobrzędowców, odmiana „staranna”, literacka, nauczana w szkołach i obecna w środkach masowego przekazu, także odmiana „mniej staranna”, jak pisze autorka, z dużą liczbą cech białoruskich. Może lepiej byłoby zamiast kwalifikatorów „staranna”, „niestaranna” zastosować nazwy „standardowa” lub „ogólna i potoczna”. Autorka omawia sfery używania języka rosyjskiego na badanym obszarze w przeszłości, a potem przechodzi do analizy stanu współczesnego. Oczywiście jest, że na taki temat mogłaby powstać oddzielna monografia, tu Olga Guszczewa sygnalizuje tylko najważniejsze zagadnienia związane z funkcjonowaniem języka rosyjskiego, jego prestiżem, wpływem na inne języki. Artykuł, który zamyka drugi rozdział tomu, *Miejsce języka w systemie wartości mieszkańców badanego pogranicza* Heleny Kazancewej, przedstawia sposoby wartościowania języków przez mieszkańców Brasławszczyzny. Temat jest istotny dla charakterystyki socjolingwistycznej regionu, ponieważ wiąże się z kategorią prestiżu języka. Prestiż języka bezpośrednio wpływa na dyglosję, a w konsekwencji na żywotność języka, por. [Zielińska 2003]. Autorka, zgodnie z koncepcją badania społeczności i jej języka z perspektywy „od wewnątrz”, ustaliła zestaw kryteriów wartościowania, którymi posługują się mówiący, m.in.: czystość/przemieszanie języka, podoba się/nie podoba się (ładny/nieładny), zrozumiałość/niezrozumiałość, prostota/złożoność, śmieszność, przydatność (s. 248).

Rozdział trzeci *Świadectwo mieszkańców* zawiera teksty przetranskrybowane z nagrań. Dzielą się one na zapisane w języku polskim i białoruskim. Wyodrębniono też teksty dwujęzyczne i mieszane. Na marginesie tekstów wprowadzono żywą paginę zawierającą indeks poruszanych motywów i uwagi socjolingwistyczne. Zasygnalizowane zostały także fragmenty odzwierciedlające przełączanie kodów. Teksty stanowią odrębne dzieło, które może służyć jako źródło do następnych badań. *Brasławszczyzna. Pamięć i współczesność* w dwóch tomach jest nie tylko kompendium wiedzy o pewnym regionie, ale również metodologiczną propozycją opisu pogranicza i wielojęzyczności niezależnie od terenu geograficznego. Najważniejsze jest postawienie kilku teoretycznych pytań wynikających z empirycznej analizy materiału językowego. W mojej opinii ta publikacja jest najważniejszym w polskiej nauce dziełem dotyczącym badania pograniczy i kontaktów językowych.

## LITERATURA

- Barbour S., Stevenson P., 1998, *Variation im Deutschen. Soziolinguistische Perspektiven*, Berlin–New York.
- Linde-Usiekiewicz J., 2011, *O normach i systemach*, [w:] *Polskie dźwięki, polskie słowa, polska gramatyka. (System – teksty – norma – kodyfikacja)*, red. B. Pędzich, D. Zdunkiewicz-Jedynak, Warszawa.
- Riehl C. M., 2009, *Sprachkontaktforschung. Eine Einführung*, Tübingen.
- Saussure F. de, 2004, *Szkice z językoznawstwa ogólnego*, oprac. tekstu S. Bouquet, R. Engler przy współpracy A. Weil, przekł., wstęp i red. nauk. M. Danielewiczowa, Warszawa.
- Sawaniewska-Mochowa Z., Zielińska A., 2007, *Dziedzictwo kultury szlacheckiej na byłych Kresach północno-wschodnich. Ginąca część kultury europejskiej*, Warszawa.
- Straczuk J., 2012, *Spoleczne konteksty negocjowania tożsamości przez praktyki językowe*, [w:] *Konstrukcje i destrukcje tożsamości*, t. 2, *Tożsamość wobec wielojęzyczności*, red. E. Golachowska, A. Zielińska, Warszawa, s. 43–47.
- Walczak B., 2000, *Uniwersalizm czy partykularyzm? (Procesy unifikacji i dyferencjacji językowej dziś i jutro)*, [w:] *Kultura – Język – Edukacja*, red. R. Mrózek, Katowice.
- Weinreich U., 1958, *On the Compatibility of Genetic Relationship and Convergent Development*, „Word”, 14, s. 374–379.
- Weinreich U., 1968, *Languages in Contact. Findings and Problems*, The Hague–Paris.
- Weinsberg A., 1983, *Językoznawstwo ogólne*, Warszawa.
- Zielińska A., 2003, *Czy polszczyzna północnokresowa ma szanse przetrwania? (w świetle koncepcji dyglosji i żywotności etnolingwistycznej „Ethnolinguistic Vitality”)*, „Acta Baltico-Slavica”, 27, s. 97–109.
- Zielińska A., 2011, *O koncepcji słownika pogranicza „Brasławszczyzna. Pamięć i współczesność”. Tom II. „Słownictwo dwujęzycznych mieszkańców rejonu (Słownik brasławski)”*, red. naukowy Elżbieta Smułkowa, Zespół autorski: Iryna Budźko, Olga Guszczewa, Helena Kazancewa, Elżbieta Smułkowa, konsultacja lituanistyczna: Nijola Birgiel, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, „Acta Baltico-Slavica”, 35, s. 277–284.
- Zielińska A., 2012, *Status odmian języka polskiego na pograniczu zachodnim*, [w:] *Językoznawstwo: prace na XV Międzynarodowy Kongres Słowistów w Mińsku 2013*, Z Polskich Studiów Słowistycznych, red. M. Korytkowska, H. Popowska-Taborska, Z. Rudnik-Karwatowa, J. Siatkowski, Warszawa, s. 211–217.

Anna Zielińska,  
Instytut Słowistyki PAN  
Warszawa